

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 stycznia 2022 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 219/20 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 5.631,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2.900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi kwotę 358,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktów 1., 3. oraz 4 wyroku w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie jedynie fragmentarycznej oceny zebranego materiału, w tym dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem dostępnych i oferowanych przez pozwaną rabatów, pomimo iż biegły oszacował koszt naprawy z uwzględnieniem realnych i dostępnych rabatów, a sam poszkodowany i powód nie udowodnili, iż nie mogli skorzystać z oferowanych przez pozwaną części z rabatami,
2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem jakościowych i estetycznym jest możliwe jedynie z wykorzystaniem części o jakości O, podczas gdy sąd nie uwzględnił w ogóle ani kwestii rabatów na części i materiały, jak i samego faktu możliwości wykonania naprawy pojazdu w zakładzie współpracującą z pozwanym,
3. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem braku podstaw do zastosowania rabatów z uwagi na niespoczywanie na poszkodowanym obowiązku wykazywania się ponadprzeciętną aktywnością w poszukiwaniu najtańszego warsztatu czy części podczas gdy na poszkodowanym ciąży obowiązek podejmowania działań zmierzających do minimalizacji szkody, za które to należy uznać skontaktowanie się z ubezpieczycielem w sposób określony w kalkulacji kosztów celem zorganizowania części zamiennych i materiałów lakierniczych z rabatami czy zorganizowania naprawy w warsztacie partnerskim, których to nie można uznać za ponadprzeciętną aktywność, a co najwyżej działanie oczekiwane od przeciętnego użytkownika pojazdu, bezpodstawne przyjęcie, iż poszkodowany nie miał obowiązku korzystania z możliwości zakupu części za pośrednictwem pozwanego;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 822 § 1 k.c. w zw. (...) § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie za uzasadnione nadmiernych w istocie kosztów naprawy w kwocie 64576,92 zł uwzględniających jedynie części jakości O, podczas gdy uwzględnienie kalkulacji opiewającej na zastosowanie

rabatów na oryginalne części zamienne oraz materiały lakiernicze gwarantowane przez pozwanego również w pełni rekompensuje poniesioną szkodę,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. w zw. z 354 § 2 k.c. oraz w z w. z art. 826 § 1 k.c. oraz w zw. art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez jego niezastosowanie i pominięcie przy określaniu uzasadnionych kosztów naprawy, że poszkodowany ma obowiązek współdziałać z ubezpieczycielem w wykonaniu zobowiązania i dążyć do minimalizacji szkody co skutkowało przyjęciem, że uzasadnione koszty naprawy winny uwzględniać jedynie części jakości O, z pominięciem gwarantowanych rabatów na części jakości O oraz materiały lakiernicze w sytuacji gdy poszkodowany nie naprawił pojazdu.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Powód, w odpowiedzi na apelację przez pozwanego, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim niezasadny okazał się zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., gdyż nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie

może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależyte uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił na wniosek stron dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. We wnioskach opinii biegły jednoznacznie wskazał, że koszt naprawy pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 12 czerwca 2019 roku przy uwzględnieniu technologii naprawy, części oryginalnych z logo producenta pojazdu oraz stawki roboczogodziny na poziomie 110 zł netto wynosi – na dzień powstania szkody 13.254,46 zł brutto. Naprawa według kosztorysu sporządzonego przez apelującego nie gwarantowała przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, co więcej zastosowana przez pozwanego w kalkulacji stawka na poziomie 55 złotych nie występowała w żadnym warsztacie na terenie województwa (...). Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że biegły podkreślił, iż użycie do naprawy pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) wyłącznie części oryginalnych pozwoli na pełną restytucję pojazdu. Naprawa pojazdu przy użyciu części alternatywnych i jakości "Q" pozwoli na odbudowę pojazdu pod względem estetycznym, jednak nie przywróci pojazdu pod względem technicznym do stanu sprzed szkody. Części takie produkowane są w innych zakładach produkcyjnych, a oznaczenie ich jakości odbywa się przez dostawcę części, a nie producenta. Nie są poddawane tak samo rygorystycznym testom jak części oryginalne. Materiały użyte do produkcji zamienników mogą posiadać gorsze parametry techniczne.

Pozwany podnosił, iż z uwagi na zawarte porozumienia z warsztatami samochodowymi powód mógł skorzystać z rabatu na oryginalne części zamienne i materiały lakiernicze wnosząc o uwzględnienie tego rabatu przy wycenie kosztów naprawy. Jednakże dokonanie redukcji materiałów lakierniczych o 40% zmuszałoby do wykorzystania tańszych materiałów, które nie pochodzą od wiodących dostawców lakierów, a tym samym nie gwarantują takiej jakości, jak oryginalne materiały. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zastosowania 18% potrącenia na części zamienne, albowiem oznaczałoby to konieczność udzielenia przez wykonawcę naprawy rabatu w tejże wysokości. Ponadto należy zauważyć, że klienci mają dowolność wyboru zakładu mechanicznego, zwłaszcza, że co do zasady upusty dla klientów obowiązują tylko w tych warsztatach, które podpisały umowę z określonym Towarzystwem (...). Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego pomniejszenie należnego powodowi odszkodowania o powyższe rabaty jest nieuzasadnione, bowiem pozwany ubezpieczyciel poprzestał na przedłożeniu porozumień zawartych z dostawcami materiałów lakierniczych i części zamiennych i w żaden sposób nie wykazał, aby skutecznie poinformował poszkodowanego o możliwości uzyskania rabatów. Jedynie na podstawie przedłożonych porozumień Sąd nie mógł ocenić, czy poszkodowany otrzymałby rabat na wszystkie potrzebne im części zamienne, czy tylko te uznawane przez stronę pozwaną i wskazane przez nią w kalkulacji naprawy. Z przedstawionych porozumień wynika zresztą, że uzyskanie rabatów wiązało się z dodatkowym nakładem pracy ze strony poszkodowanego, który wpięty musiałby zgłosić ubezpieczycielowi wolę skorzystania z rabatów, a następnie samodzielnie zakupić części zamienne i materiał lakierniczy w odległych częściach kraju (w Z. i w W.). W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że to znacząco ograniczało możliwości wyboru sposobu usunięcia szkody.

Również podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż w myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast zgodnie z brzmieniem przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru

poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, a w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, wyłącznie przez świadczenie pieniężne. Odszkodowanie powinno zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a zatem musi odpowiadać rozmiarom szkody, zarazem nie mogąc jej przewyższać. Wielkość szkody najczęściej określa się przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu, a w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, L.).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, stanowiący, że odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. W przypadku pojazdu mechanicznego oznacza to przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak też wyglądu sprzed wypadku. W konsekwencji, na żądanie poszkodowanego, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowania, obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt I ACA 172/17, L.). Podkreślenia wymaga zarazem, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy powstała szkoda rzeczywiście została naprawiona, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, L.).

Co w niniejszej sprawie istotne – w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji – wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, poczytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym – o której to możliwości jedynie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Nie można również, zdaniem Sądu Okręgowego, utracić z pola widzenia, że poszkodowany – jeśli się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, za istotny należy także uznać aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części uznać należy za bezpodstawne.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, współpraca wierzyciela z dłużnikiem, o której mowa w art. 354 § 2 k.c., w odniesieniu do ubezpieczeniowego stosunku odszkodowawczego, polega na uzgodnieniu spraw podstawowych, takich jak – w przypadku szkody w pojeździe – przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku (czy samochód

nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania) oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie, czy tylko naprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Legalis, a także Z. Banaszczyk, Komentarz do art. 363 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), C.H.Beck, 2018, Legalis).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy wątpliwości nie budzi, że poszkodowane podjęły współpracę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń we wskazanym wyżej zakresie, skutkującą wypłatą odszkodowania w łącznej kwocie 6.633,48 złotych brutto w postępowaniu likwidacyjnym. W konsekwencji, nie sposób zarzucić im niedbalstwa czy wręcz celowego działania na niekorzyść pozwanego. Odnosząc się z kolei do kwestii gwarantowanego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń rabatu na części zamiennie, podnieść należy że z postanowień umowy wynika, że rabat w wysokości 18 % na zakup części zamiennych i 40 % na materiał lakierniczy nie jest udzielany od ceny, wskazanej w systemie A., lecz od ceny detalicznej, obowiązującej w punkcie sprzedaży. Nie wiadomo zatem jakie koszty ostatecznie poniosłyby poszkodowane korzystając z powyższych rabatów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.